Nr. 213. Dnia 28 Września 1871 r. Czwartek. Dnia 16 (28) Września 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-tej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **Rs. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Wacława Króla Czeskiego.
Jutro: Michała Arch.
Sobota: Ś-go Hieronima Kapł. Dokt. Kościoła.
Niedziela: N. M. P. Różańcowej.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 56.
Zachód „ „ 5 „ 44.

Długość dnia godzin 11 minut 48.
Ubyło „ „ 4 „ 47.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: ŚŚ. Aniołów Stróżów.
Wtorek: ŚŚ: Kandyda M. i Ludomira.
Środa: Ś-go Franciszka Seraf. W.
Czwartek: SS. Placydy wdowy i Flawji.

— Jutrzejsza uroczystość Ś-go Michała Archanioła, obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem w kościołach: Ś go Józefa Obl., Najś. Marji Panny na Krak.-Przedmieściu i Panny Marji na Nowem Mieście.

— Z Saratowa donoszą do *Gońca Urzęd.* następujące szczegóły o pobycie w tem mieście, 31 sierpnia, Jego Cesarskiej Mości z Ich Cesarskiemi Wysokościami, Następcą Tronu Cesarzewiczem i Wielkim Księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem.

Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie Ich Cesarskich Wysokości, raczył przybyć do Saratowa zaraz po godzinie 9ej z rana, na parostatku towarzystwa „Kaukaz i Merkury," „Aleksander Drugi," gdzie naczelnik gubernii złożył Jego Cesarskiej Mości najpoddanniejszy raport.

Siadłszy do powozu z Jego Cesarską Wysokością Następcą Tronu Cesarzewiczem, Jego Cesarska Mość udał się naprzód do katedralnej cerkwi, gdzie był przyjęty przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, biskupa saratowskiego z duchowieństwem. Z katedry Najjaśniejszy Pan udał się do przygotowanego dla Jego Cesarskiej Mości lokalu, w domu klubu szlacheckiego.

Następnie Jego Cesarska Mość raczył odbyć przegląd wojsk, konsystujących w obozie za miastem.

Na stacji kolei żelaznej Najjaśniejszy Pan był przyjmowany przez deputację od zarządu i konstruktorów, którzy mieli zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Mości chleb i sól, oraz album fotograficznych widoków i budowli kolei. Na platformie stacji, Najjaśniejszy Pan raczył obejrzeć nowo wynalezioną dwukominową lokomotywę systematu Ferli, sprowadzoną z Anglji.

O godzinie 3-ej w sali klubu szlacheckiego był Najwyższy obiad, na który zaszczyceni zostali zaproszeniem, naczelnik gubernji, naczelnicy osobnych oddziałów, marszałkowie szlachty gubernjalny i powiatowy i niektóre inne znakomitsze osoby. Po obiedzie, Najjaśniejszy Pan raczył oglądać ofiarowane Mu przez szlachtę album z fotograficznemi widokami gubernji.

Następnie Jego Cesarska Mość z Ich Cesarskiemi Wysokościami, udał się napowrót do przystani żeglugi parowej, gdzie przed odjazdem raczył obejrzeć urządzone przez kupiectwo sadzie ryb. Przy tem przez skrzele trzech wielkich białych jesiotrów przedzierżgnięto złote pierścienie z oznaczeniem czasu odwiedzenia przez Jego Cesarską Mość i Ich Cesarskie Wysokości Saratowa, a ryby te zostały wpuszczone do wody.

Około godziny 6ej parostatek z Monarszymi Podróżnikami szczęśliwie opuścił Saratow, zmierzając w dół po Wołdze do Caricyna. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr. 255 i 256 wydanych, zamieszczono*: Na mocy zezwolenia władzy wyższej, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, podobnie jak lat zeszłych, upoważnione zostało do zbierania za pośrednictwem właścicieli i rządców domów w Warszawie, dobrowolnych ofiar na drzewo dla biednych i inne potrzeby, zakładów, pod opieką tegoż Towarzystwa zostających.—O czem podaje do wiadomości Policji Wykonawczej.

— Przy przeglądzie z mojego polecenia w dniu 10 b. m., omnibusów miejskich na stacjach znajdujących się, okazało się: przy omnibusie Nr 50—koń biały lewy, zupełnie wycieńczony, omnibus zaś nadzwyczaj brudny; przy omnibusie Nr 1—koń gniady prawy, wycieńczony; przy omnibusie Nr 5—oba konie nędzne, w omnibusie zaś powybijane szyby; w omnibusie Nr 15—powybijane szyby i koła w złym stanie; przy omnibusie Nr 17—koń lewy wycieńczony; przy omnibusie Nr 10—konie chude; omnibus Nr 13—lichy a Nr 14 i konie przy takowym, w odrażającym stanie.

Wskutek czego polecam Kommissarzom właściwym;

a) Od omnibusów Nr 50, 5, 15 i 13, natychmiast odebrać numera i przedstawić do wydziału I-go, do czasu doprowadzenia takowych, do zupełnego porządku i przedstawienia mi w obec miejscowych Naczelników ucząstkowych dla obejrzenia

b) Dopilnować, ażeby u omnibusów Nr 1, 17 i 10, najpóźniej w przeciągu 3-ch dni—były zmienione konie i

c) Omnibusowi Nr 14, zupełnie wzbronić kursować i numer takowego, przesłać do wydziału I-go. (G. Polic.)

—Q— Tutejsza księgarnia p. Michała Glücksberga ogłosiła prospekt na wydanie zbiorowe powieści J. I. Kraszewskiego.

Wyborowi utworów powieściowych z całości prac dokonanych przez autora *Dwóch światów*, przewodniczył nie tylko wzgląd na upodobania publiczności, dla której powieść stała się dziś najserdeczniejszą przyjaciołką i najlepiej do umysłów przemawiającą mistrzynią, ale i ta także uwaga, że jeśli żyjące znakomitości literackie mają prawo do pomnikowych wydań dzieł swoich, to do budowy tych pomników używane być winny utwory powstałe w rodzaju, w którym talent pisarza najwybitniej, najświetniej się objawił.

Tak, Kraszewski w wielu kierunkach myśl swoją po ludzkości rozsyłał, nie na jednej drodze spotykała go sława i nieodłączne od niej cienie. Był poetą, historykiem, archeologiem, biografem, feljetonistą, estetykiem, publicystą. Umysł jego musiał wszędzie wstąpić, ze wszystkiem się zaznajomić, na wszystkiem sił swoich doświadczyć. Wielostronność Kraszewskiego jako pisarza, daje wyobrażenie o pewnej bez przesady powiedzieć można, kolosalności jego ducha, o niezmordowanej jego pracy, o sile i zasobach intellektualnych.

Ale pomimo uznania, jakie Kraszewski zjednał sobie na różnych polach doli i niedoli piśmienniczej, prawdziwe, najistotniejsze powołanie, szczera, żadnemi krytykami nie przyćmiona wziętość, wewnętrzne przymioty i niesłychana mnogość prac, czynią z niego przedewszystkiem powieściopisarza i pod tym tytułem imię jego wejdzie na długie wieki do pamięci ludzkiej.

Nikt w równym stopniu jak Kraszewski nie posiada łatwości tworzenia, niema powieści we krwi swojej, nie patrzy tak i nie widzi wszystkiego jak on, nieodznacza się równym darem obserwacji, obserwacji *sui generis* więcej w szerz niż w głąb' przenikającej, nikt z życia tyle ile on prawd nie wynosi i z równą mu siłą nie odbija swego społeczeństwa, w nikim wreszcie fantazja nie przejawia się w tak doskonałym stosunku do refleksji, przez co powieść nie bywa nigdy u niego ani napowietrzną budową bez prawdy filozoficznej i życiowej, ani też analitycznym experymentem, w jagnięcą tylko skórę powieści przybranym.

Obok wielkich zasług dla piśmiennictwa, Kraszewski—powieściopisarz, położył większe jeszcze dla moralności społecznej. W utworach jego niema ani jednej zasady zdrożnej, nierozumnej, obałamucającej umysły, znoszącej odpowiedzialność i samowiedzę człowieka, odbierającej duchom wiarę w to, że są duchami. Przeciwnie, w wieku powszechnego ciążenia ku ziemi i liczbie mało jest talentów, któreby równie jak Kraszewski odrywały od materjalizmu, od powszedniości i do wyższych sfer istnienia ludzkiego, do idei i uczuć oczyszczonych z nerwowych wrażeń i grubych instynktów, nawoływały. Może nawet w niejednej jego powieści, zawiele jest idealizmu, zawiele anielstwa i skutkiem tego, mimo żywotności przedstawienia i rozumowego tła, które autor zawsze prawie pod główne postacie swoje podkłada, nie jedna myśl, nie jeden charakter wychodzi słabo—jak gdyby mu brakło energji do życia....

Talent Kraszewskiego nie starzeje się. Czas panuje tylko nad ciałem, ducha nie dotknął. O Tassie piszą, że mimo cierpień i lat umierał z obliczem młodzieńca. O Kraszewskim kiedyś powiemy, że w sześćdziesiątym roku życia był jeszcze młodym. Talent to przechowany właśnie w tym idealizmie i prawości, które z dzieł jego wieja.

Wydawnictwo powieści Kraszewskiego będąc aktem sprawiedliwości dla autora, jest bardziej jeszcze przysługą wyświadczoną czytającemu ogółowi. Żywa sympatja dla wydawnictwa i znaczna już ilość prenumeratorów, najlepiej dowodzą użyteczności przedsięwzięcia i wysokiego jego znaczenia. Dostępne warunki prenumeraty dozwolą każdemu bez uszczuplenia funduszów przyjść do posiadania szacownego zbioru, który śmiało dzieciom swoim będzie mógł przekazać.

Na czele wydania ukaże się, rozpoczynając szereg kilkudziesięciu utworów, powieść „Dwa Światy" w której talent Kraszewskiego dosięgnął swego zenitu. Pierwszy zeszyt wyjdzie już w październiku. Powitamy go jak najmilszego gościa.

—Q— Przed dwoma laty zamordowanym został we własnem mieszkaniu zegarmistrz zamku i innych zabudowań rządowych, Michał Kalinowski. Morderca schwytany na gorącym uczynku, nie zapierał się wcale dokonanej zbrodni. Ujęty i stawiony przed sądem, tłómaczył się rozpaczliwem uniesieniem. Kalinowski bowiem nie chciał zwrócić sprawcy pożyczonych od niego bez rewersu kilkuset rubli srebrem, która to summa była mu koniecznie potrzebną, dla ocalenia rodziny od nędzy.

Sprawa ta, budząca w swoim czasie wielki interes pomiędzy społecznością Warszawską, — sądzoną była w Sądzie Kryminalnym tutejszym przed półtora rokiem. Przy wyroku pierwszej instancji, ogłosiliśmy szczegółowe sprawozdanie z całego jej przebiegu. Obecnie przypominamy tylko główniejsze fakta i streszczamy dobrze koleje procesu.

Wyrokiem Sądu Kryminalnego L. L., zabójca Kalinowskiego, skazanym został z mocy art. 927 KK., na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w twierdzach przez lat dziesięć.

Artykuł w mowie będący, przewiduje wypadek, w którym ktoś spełnia zabójstwo w gwałtownem uniesieniu, a więc *bez rozmysłu*, ale *umyślnie*, to jest z wiedzą, że godzi na życie.

Skazany odwołał się do drugiej instancji.

Obrońca L., adwokat Zegrzda, zastanawiając się nad dziwnem i zagadkowem postępowaniem sprawcy, przed i po przestępstwie, i nad nieszczęśliwem położeniem osobistem, w jakiem się tenże znajdował, doszedł do przekonania, że zabójstwo mogło być spełnionem w stanie wyłączającym poczytalność, z powodu pomieszanych władz umysłowych. Skutkiem tego, wniósł przed Sądem Appellacyjnym żądanie, uzupełnienia śledztwa przez zbadanie stanu umysłowego L.

Sąd Appellacyjny przychylił się do żądania obrońcy.

Rozwinięte w tym kierunku śledztwo dodatkowe przyniosło dowód, że L. na kilka jeszcze lat przed wypadkiem, wpadał często w ponure osłupienie, — a nadewszystko widział się ciągle ofiarą prześladowań losu i wszystkich osób żyjących z nim w bliższych stosunkach.

Takie usposobienie, znane w psychiatryi pod nazwą, *mania persecutionis*, skonstatował w obwinionym urząd lekarski m. Warszawy na zasadzie zeznań świadków. Co do związku jednak tej manii z czynem zabójstwa i co do stanu umysłowego sprawcy w chwili spełnienia zbrodni, opinja biegłych nie była w stanie oprzeć się na żadnych pozytywnych danych.

Sąd Appellacyjny potwierdził wyrok Sądu Kryminalnego.

Sprawa przyszła pod ostateczne rozstrzygnięcie Rządzącego Senatu, w przeszły Czwartek dnia 21 września r. b. Wczoraj zaś rozpoznawaną była w komplecie powiększonym. Obwinionego bronił adwokat Zegrzda, opierając się na tych samych zasadach, które już w Sądzie Appellacyjnym przywodził.

Senat po 4ro-godzinnej naradzie, wyroki poprzednich instancji, zgodnie z wnioskiem Naczelnego Prokuratora potwierdził.

Wiadomości miejscowe.

— W tych dniach wyznaczona została komissja sanitarna, złożona: z członka magistratu zarządzającego wydziałem budowlanym radcy kollegjalnego Jodki, inżyniera Bagińskiego, — inspektora urzędu lekarskiego dra Maleka, — naczelnika 1 go wydziału w zarządzie ober-policmajstra, — oraz trzech obywateli właścicieli domów, dla obejrzenia rozmaitych miejscowości, wydzielających szkodliwe wyziewy i zaprojektowania środków zaradczych. Komissja ta przedewszystkiem ma obejrzeć miejscowości nad Wisłą, a zwłaszcza położone *w bliskości wodociągów*.

= Opuścił prassę drukarską: zeszyt 10 dzieła Dra. Zimermana. "Dziwy świata pierwotnego". Nauczająca ta książka powinna znajdować się w kieszeni i bibliotekach wszystkich ludzi myślących. Dzieło rzeczone składać się ma z 16 zeszytów.

= Donoszą nam z Pragi Czeskiej. Jeden z młodych czeskich poetów zamierza wydać album tegoczesnych liryków polskich. Na wydawnictwo to znalazł się już nakładca i projekt niezadługo się urzeczywistni.

— Czytamy w „Gazecie Warszawskiej“. Otrzymaliśmy w Pabianic następną odezwę: „W Nr. 203 *Gazety Warszawskiej* p. W. A. Maciejowski mówi, że nie podano pewnych danych w Nr. 200 tej Gazety, czy istnieją akta, na których oparłem rozprawę mą o rodowodzie Koperników. Odsyłam p. W. A. Maciejowskiego dla poinformowania się w tym względzie do Nr. 36 i 37 *Przeglądu Katolickiego*, a że nie wszyscy czytelnicy *Gaz. Warsz.* czytają *Przegl Katol.*, przeto dla zaspokojenia czytelników Gazety oświadczam, że dowody przezemnie przytoczone w *Przegl. Katol.* co do rodowodu Koperników, oparte są na aktach miejscowych kościelnych, które w zupełności się utrzymały, oraz na tradycji familijnej. — *Ks. Rom. Szlosman.*

Przypisek Redakcji. — Dodajemy tu jeszcze ze swej strony, że na pochodzenie rodziny znakomitego astronoma polskiego z Pabianic, pierwszy zwrócił uwagę ś. p. biskup Ludwik Łętowski, badacz historyczny. Za podstawę tego wniosku posłużyły mu wzmianki przechowane w dokumentach archiwum kapituły krakowskiej. Julian Bartoszewicz, pisząc życiorys Mikołaja Kopernika do wspaniałego warszawskiego wydania nieśmiertelnej jego pracy *O obrotach ciał niebieskich*, zużytkował postrzeżenie Łętowskiego, i opatrzył je swoim domysłem, że Kopernikowie ze Szlązka, dostać się mogli do Pabianic i Krakowa. Ks. Szlosman atoli zrobił więcej od Łętowskiego, bo wniosek tego ostatniego wymową dokumentów zamienił w pewność.

= W tych dniach zwiedzaliśmy cieplarnie Botanicznego ogrodu. Między innemi exotycznemi krzewami zauważyliśmy piękną roślinę *Cycas revolutas*, która liczy sto lat wieku i odznacza się wahlarzowym układem liści. Rzadki ten okaz raz tylko kwitnie w swem życiu. Dalej wśród figusów, paproci i muz szerokolistnych, rozkrólował się prześliczny „Filodendron“ Krzew ten lubi wilgoć i rośnie przy skałach i wpija w nie głęboko swoje korzenie. Rośliny storczykowate należą również do zajmujących okazów. Nazywają je powszechnie passożytami ponieważ rosną na drzewach i żywią się ich sokami. W pomarańczarni znajdują się *Myrthy* mające po trzysta lat wieku i piękne granaty, jako też kwitnące drzewa pomarańczowe i cytrynowe pamiętające jeszcze naszych pradziadów.

= Radzimy zwracać uwagę na Ner 13ty kuponu zielonego od 250-rublowych Listów Likwidacyjnych. Wartość tych kuponów wynosi rs. 2 kop: 50; są one z drugiego półrocza r. 1870, dawno już płatne, a pomiędzy niemi słyszeliśmy, że znajdują się i podrobione.

= Przypominamy, że kupony od Listów Likwidacyjnych po upływie lat pięciu, niezrealizowane, nie mają żadnej wartości.

= Od 1869 r. księgarze warszawscy pp. Gebethner i Wolf, wydają katalog wszelkich nowości literackich znajdnjących się w naszym handlu księgarskim. Katalog ten drukowany w 10,000 egzemplarzy pod nazwą: „Wiadomości bibliograficznych“ bywa stale dołączany do odpowiednich poszytów czasopisma „Biblioteka Warszawska“; reszta zaś w wielkiej ilości jest rozsyłana i udzielana bezpłatnie na każde żądanie.

= Wczoraj w obec delegowanych urzędników, w dziedzińcu gmachu Towarzystwa Kredytowego, stosownie do poprzednich ogłoszeń spalone zostały Listy Zastawne i kupony wycofane z obiegu w pierwszem półroczu r. b.

= Jutro wieczorem u wielu rzemieślników tutejszych, jako w dniu Śgo Michała, wyprawianą jest uczta zwana „Licht gans“. Gęś tuczna pieczona stanowi tu główną podstawę uczty, a praca wieczorn w warsztatach rozpoczyna się przy sztucznem świetle.

= O wielu operach oddawna na scenie wystawianych zwykle się mówi: „to już stara, już oklepana, osłuchana i t. d.“ Jednak są opery nie starzejące nigdy, którym piękne kobiety mogą trwałości wdzięków zazdrościć. Że obce literatury muzyczne, takie opery posiadają, o tem wszyscy wiedzą, ale kto był na wczorajszem przedstawieniu „Halki“, ten się dowiedział, że i my taką operę mamy. Od lat piętnastu nie schodzi ona z repertoaru i wczoraj graną była po raz *sto czterdziesty ósmy*. Teatr był suto napełniony, a po drugim akcie i po czwartym kompozytor był jednogłośnie z zapałem wywołany. To jest fakt dość wymówny.

— W dniu wczorajszym w cyrkule powązkowskim, w domu pod Nr. 11 przy ulicy Pawiej, wskutku na palenia w popsutym piecu żelaznym, zapalił się sufit i dach, lecz ogień natychmiast przez żołnierzy straży ogniowej ugaszony został, przyczem małą część sufitu i dachu wyrąbano.

= W nocy z 22 go na 23-ci b. m. wybuchł w Olkuszu pożar w ulicy Żydowskiej. Spaliło się pięć domów.

= Pan L. Grossman ukończył partycję nowej swojej opery p. t. *Kornet Hamilton*, do której libretto napisał L. W. Anczyc. Pan reżysser opery, powinien postarać się o tę nowość dla swojego repertuaru, przepełnionego już dostatecznie archeologicznemi zabytkami paryzkiej muzyki. Opera p. Grossmana jest jednoaktowa.

= W jedenastem losowaniu 2-ej wewnętrznej pożyczki premjowej rossyjskiej z r. 1866 w dniu 13 września dopełnionem, następujące główniejsze Nra wylosowane zostały w liczbie sztuk 40-tu: na 200,000 rs. Nr serji 11,822, na bileta 24. Rubli srebr. 75,000 na Nr. 17,450—26; rs. 40,000 na Nr. 10,097—44; rs. 25,000 na Nr. 5,904—15; po rubli srebr.: 10,000 na 5,336 – 15; 18140—23; 19,664—45; po rs. 8,000 na 3,012—5; 8,610—11; 9,063—35; 12,009 – 2; 14,607—50; po rs. 5,000 na 766—38; 1,487—6; 4,186—32; 6,004—29; 11,709—4; 12,246—42; 14,553—9; 18,952—43; po rs. 1,000 na Ns. 69—17; 2 082—38; 4,974—34; 5,340—40; 5,836—4; 5,946—14; 8,157—21; 9,184—3; 9,289—16; 10,014—19; 11,928—12; 12,878—36; 14,152—20; 16,067—31; 16,491—37; 16,586—16; 19,140—41; 19,266—19; 19,924—9; 19.949—37, oprócz tego wylosowano Nrów 260 po rs. 500 i 46 serji stanowiących 2,300 biletów po rs. 120. Całkowitej listy dla obszerności niedrukujemy.

= We wsi Rzędow, pod Kielcami, zmarł Walenty Solnicki. Był on dyrektorem wydziału w b. Kom. Rz. Spr. Wewn. i Duch., i referendarzem stanu. — Odznaczał się zacnością charakteru, uprzejmością w obejściu i wysokiem wykształceniem.

= W przyszłym miesiącu, d. 27-go o godz. 11 rano w składach bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej, sprzedane zostaną, wełna i inne towary, tam zastawione, a nie wykupione przez właścicieli.

= Dowiadujemy się, że wkrótce rozpocznie się reparacja bulwarku drewnianego położonego nad brzegiem Wisły po stronie Warszawy, od Tamki aż do stałego żelaznego mostu. Tym sposobem zabezpieczony zostanie brzeg, który ulegając ciągłemu podmulaniu, zapadałby się w wodę.

= W Kaliszu projektuje się organizacya towarzystwa muzycznego. Gavotte więc będzie brzmiał wszędzie.

= Próby sceniczne z operetki Hofmana p. n. „Żaki“ odbywają się codziennie.

(*Art. nad.*) — *Panie Redaktorze!* Mówiono mi, że jakiś ekscentryczny Anglik, nie wiedząc co robić ze swojemi bogactwy, ogłosił znaczne wynagrodzenie dla tego, ktoby mu dostarczył czarnego bez żadnej zmiany kota. Właśnie będąc właścicielem poszukiwanego kota, (ale tylko kota) bo jestem ubogi i nic więcej nieposiadam chciałbym skorzystać z wynagrodzenia przez anglika ogłoszonego. Niewiedząc jednak dokąd i jaką drogą z tem się oświadczeniem udać, postanowiłem lubo z wielką nieśmiałością upraszać najpokorniej Szanownego Pana, ażeby mi raczył wskazać drogę jakąby mogło dojść moje zawiadomienie. *P. W.*

P. R. Niepamiętamy w jakiem piśmie była umieszczoną obietnica wynagrodzenia za dostarczenie czarnego kota, chociaż na Anglika rzecz to prawdopodobna. — Jedyne ułatwienie jakie możemy panu P. W. zrobić, jest ogłoszenie drukiem jego listu i to też czynimy życząc mu szczerze powodzenia w sprzedaży kota.

= M. J. M. Rosen muzyk, rodem ze Szwecji wykończył wielką symfonję p. t. Straszne dni Paryża. Pan Rosen, wybiera się w tych czasach ze Szwecji z zamiarem egzekwowania swojej militarnej symfonii w Niemczech, we Francji i w Rossji. Zapewne i do Warszawy zawita.

= Pożądaną byłoby rzeczą, aby właściciele omnibusów kursujących od Zygmunta do ulicy Żelaznej, lepiej rozumieli swój własny interes, który tak połączony jest z dogodnością dla publiczności.

Praktykuje się dotychczas, w braku zegarów na omnibusach, że na jednej lub na drugiej stacji, omnibusy oczekują na pewną liczbę passażerów, bez zebrania się której nie ruszają z miejsca.

Nim się ta liczba 3 do 4 osób zbierze, omnibus czeka czasami aż do trzech kwadransy, wtenczas kiedy ruszając z miejsca w naznaczonych odstępach czasu, mógłby po drodze zabierać passażerów.

Ta nieregularność kursowania, głównie przyczynia się, że nie wiele osób ogląda się na omnibus i woli iść pieszo, niż tracić czas siedząc w omnibusie i czekając aż się zbiorą 4 osoby. Nam się zdaje że omnibusy są dla publiczności a nie ta ostatnia dla nich.

= Miasto Kalisz liczy obecnie 18,088 mieszkańców.

(*Art. nad.*)—Aby położyć kres niedorzecznym wiadomościom i anonsom drukowanym niezbyt dawno w niektórych pismach warszawskich względem doktoryzacji na uniwersytetach niemieckich, uważam za konieczne prosić Szanownego Redaktora o umieszczenie w „Kurjerze“ słów tych kilku.

„Aby otrzymać stopień doktora, np. na wydziale prawnym, należy napisać dwie rozprawy w języku łacińskim *) w zakresie prawa rzymskiego i kanonicznego. Następnie idzie ustny egzamen z głównych przedmiotów prawa w języku niemieckim. Gdy kandydat dwom tym warunkom godnie odpowie, wtedy fakultet przyznaje mu stopień doktora (die Doctorwürde). Za egzamen płaci się 50 tal. zaś za dyplom tal. 103.“

Słowa te wyjęte są z własnoręcznego listu, który dziś otrzymałem od słynnego uczonego jurysty Radcy Stanu H. A. Zachariae, ex-dziekana fakultetu prawnego przy uniwersytecie Georgia Augusta w Getyndze.

Z.

*) W niektórych uniwersytetach można i w niemieckim języku.

— W zesz. poniedziałek i wtorek znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim w poniedziałek 734, we wtorek 920; w teatrze rozmaitości w poniedziałek 130, we wtorek –; na kon. w Dolinie Szwajcarskiej w poniedziałek 48, we wtorek 43.

— Pochowano na cmentarzach: Prawosławnym mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 7, kobiet 6, dzieci 36; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 4, kobiet 3, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet 2, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy: osób 410, wyjechało zaś osób 404. (G. Polic.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, Michalina Jabłońska, wyrobnica, pracująca w parowej fabryce oleju, przy ulicy Hożej w domu pod Nr 9 przez, koło trybowe maszyny, uległa skaleczeniu ręki i nogi prawej.

— W tymże cyrkule w fabryce wyrobów żelaznych Lilpopa i Rau, Cezar Frej, pracujący przy młocie parowym, przez nieostróżność otworzył kran i parą poparzony został mocno w twarz. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odesłany został do spitala Ś-go Rocha.

— W tymże cyrkule, Roman, Hektus, czeladnik ciesielski, pracując przy reperacji młyna w domu pod Nr 2 przy ulicy Hożej, nieszkodliwie uderzony został w krzyż belką, która na niego spadła. Odesłano go do mieszkania.

— W cyrkule Powązkowskim w domu Nod Nr 13 przy ulicy Smoczej, Nowakowska wyrobnica, w kłótni z Franciszkiem Choromańskim, zraniła go butelką w twarz. Choromański odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, a Nowakowska przyaresztowana.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 53 przy ulicy Czerniakowskiej, Michalina Zalewska, małoletnia córka wyrobnika, pozostawiwszy w piecu ogień, wyszła na podwórze, w tym czasie węgiel upadł na leżące przy piecu szmaty od których podłoga tlić się zaczęła, lecz ogień natychmiast przez domowników ugaszony został. (G. Polic.)

---

† W dniu dzisiejszym o godzinie 11 z rana, jako w wigilję rocznicy imienin ś. p. Michała **Kazanowskiego**, odprawione zostało solenne żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego.— Zmarły był jednym ze szczególnych dobrodziejów tutejszych instytucji dobroczynnych. Testamentem w r. 1868 zapisał 72,900 rs. w obligach skarbowych 4% na rzecz 6ciu zakładów, a mianowicie na Instytuty: Głuchoniemych i Warszawskiego Tow: Dobroczynności i na szpitale: Śgo Rocha, Śgo Ducha, Ewangelicki i Starozakonnych. Celebrował JX. Skrzypkowski. Katafalk otaczały sieroty, chłopcy z zakładu ś. p. Stanisława Jachowicza i sieroty dziewczęta, pozostające pod opieką tutejszego Towarzystwa Dobroczynności oraz uczniowie Instytutu Głuchoniemych.

† Jutro jako w 12-tą rocznicę imienin ś. p. Michała **Przygodzkiego**, w kościele Ś-go Karola Boromeusza o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy jego, na które pozostała żona wraz z zięciem i córkami, zaprasza Krewnych i Znajomych. —8437—

† W sobotę, to jest 30 b. m., odprawione zostaną o godzinie 9tej i 10tej z rana, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, dwie Wotywy za dusze ś. p. Michała i Magdaleny małżonków **Korzeniewskich**, na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół, —8415—

† D. 30 b. m. i r., t. j. w sobotę, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 11-tej z rana, jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. Emilji z Weberów **Rosińskiej** odbędzie się żałobne za spokój jej duszy nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z rodziną życzliwych zaprasza. —8423—

† W dniu 14 (26) września r. b., o godzinie 1-ej z południa, zakończył żywot doczesny, Bazyli **Szarow**, Wachter prowianckich magazynów w Warszawie. Stroskana żona wraz z nieletnim synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok jego z domu pod Nr 904 przy ulicy Chłodnej, na cmentarz Wolski, w dniu 17 (29) września r., o godzinie 1-ej z południa. —8435—

† W Wieluniu w dniu 25 b. m. umarł Ludwik **Rybarski**, obrońca sądowy. Żył lat 33.

† W Lublinie w dniu 21 b. m. przeniosła się do wieczności Celina z Rudnickich **Nałkowska**, żona urzędnika tamtejszej Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego. (K. L.)

∞ W zeszłą sobotę (23 t. m.) w kościele katedralnym w Lublinie o god. 8 wieczorem, po błogosławiony został związek małżeński p. Karola **Miller**, właściciela handlu win i towarów kolonjalnych, z panną Zofją **Migurską**, córką kontrolera skarbowego, przy fabryce wyrobów tytoniowych (K. L.)

∞ Donoszą nam z Wiednia. W dniu 22 b m. w kościele parafjalnym Ś-go Karola Boromeusza na przedmieściu Wieden, odbył się akt ślubny zawarty

przez p. Klemensa **Raczynskiego**, doktora prawa i adwokata z panną **Napadziewicz**, córką prezesa jednego z sądów wiedeńskich.

— *Nowo-Aleksandrja*, 19 września. — Reszta znajdującego się w spichrzach zboża z zeszłorocznych zbiorów, jeszcze w miesiącu zeszłym na krypach miejscowych do Warszawy wysłaną została. Tak spichrze kazimierskie, bochotnickie, jako i tutejsze zupełnie opróżnione, oczekują nowych dostaw. Handel zbożowy tegoroczny rozpoczął się dostawą rzepaku, który w liczbie około 2,000 korcy, na gabarach żeglugi parowej do Gdańska wysłany został. — Woda na Wiśle nietylko że znacznie opadła, ale nawet oddaliła się od Nowo-Aleksandrji (Puław); że zaś obecnie, tak studnia ogólną własność stanowiąca, jako i niektóre prywatne są zepsute, wielka przeto zachodzi trudność w dostaniu wody, niezbędnie każdemu potrzebnej.

W okolicy tutejszej za parę to jest korzec pszenicy i korzec żyta, płacą rsr. 9. — W okolicy osady Opola sprzedaż i kupno zboża po większej części uskutecznia się bez oznaczenia stałych cen, tylko w zastosowaniu do cen praktykować się mających w Warszawie w pewnych terminach, w których odbiór dopełniać się ma niżej od cen tych, od rsr. 1 kop. 20 do rsr. 1 kop. 35 na korcu.

Urodzaje tegoroczne są wszędzie bardzo pomyślne, o dużo więcej zebrano zboża, niż nietylko w roku zeszłym ale i w latach poprzednich. Pszenica jako pogodna i ważna, na handel zagraniczny przydatna, jest nader przez kupców poszukiwaną i po dość wysokich cenach płaconą; w roku tym starozakonni nie napotkają trudności w dostaniu pszenicy, tak zwanej świątecznej na mace wszystka bowiem na ten cel jest przydatna.

Kartofle w okolicy tutejszej zarazą dotknięte, nać na nich oddawna zżółkła i wyschła zupełnie, same zaś kartofle bardzo drobne i wodniste, a ztąd jako mały procent mączki posiadające, w wyrobie okowity nie mogą przynieść odpowiedniej korzyści. Obecne zbiory kartofli okazują zaledwie dwa ziarna plonu, tym więc sposobem nie wracają nawet kosztów tak starannej uprawy, jakiej wymagają.

Jednostajnym biegiem płynące życie mieszkańców osady tutejszej, prawie żadnych do wiadomości miejscowych nie nastręcza materjałów. Wiele rodzin i pojedyńczych osób przepędzających tu lato, już odjechało lub wkrótce odjechać zamierza. Ceny mieszkań doszły do niepraktykowanej dotąd wysokości, nierównie wyższej jak w Warszawie, a nawet brak ich czuć się daje. *(z Kur. Lubel.)*

— *Zawiadomienie o konkursie, za nagrodą 1,000 dukatów.*— W miesiącu marcu 1869 roku, St. Petersburgski komitet Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Opieki nad więzieniami, z powodu przybliżającego się 50cio-letniego jubileuszu Towarzystwa, wyznaczył konkursowy temat premiowy z nagrodą 300 dukatów za najlepszy projekt: „O najłatwiejszym sposobie urządzenia w różnych stronach Rossji poprawczych rolniczych kolonji, dla nieletnich przestępców i włóczęgów, na wzór, Maitrais we Francji i Rau-Gauza niedaleko Hamburga, i utworzeniu Towarzystwa opieki dla osób, uwolnionych z różnych aresztów.

Na konkurs ten zostały przedstawione 7 rękopismów i chociaż dwa z pomiędzy tych a mianowicie z dewizami: a) Jedno tylko właściwe wykształcenie, dając człowiekowi sposób utrzymania, tamuje możność występku i b) „Si quit novisti rectius istis. Candidus imperti si non his utere mecum, Horat" zasłużyły na pochwalne listy, a szczególniej pierwszy odznacza się doskonałym rozbiorem pytania o rolniczych kolonjach i rzemieślniczych ochronach: lecz ponieważ w niej autor, nawet nie dotknął pytania o urządzeniu Towarzystwa opieki dla uwięzionych, uwolnionych z różnych aresztów, przeto Komitet nie znalazł się w możności przyznać mu premium. Obecnie, z powodów niezbędnej konieczności gruntownego obznajmienia się z dwoma ważnemi państwowemi pytaniami:

„O urządzeniu opiekuńczych rolniczych kolonji, któreby uchroniły małoletnich przestępców niekiedy podlegających za małoznaczące przewinienia, krótkiema aresztowi, od strasznej zarazy naszych więzień i kształciły ich na specjalnych rolników, mogących, po uwolnieniu z kolonji, przyczyniać się do rozkrzewiania w ojczyźnie naszej racjonalnego wiejskiego gospodarstwa i o urządzeniu Towarzystwa opieki nad osobami, uwalnianymi z różnych więzień, aby pomagać ich społecznemu bytowi i dostarczyć im możność i środki zarobkowania, godziwym sposobem na chleb, St. Petersburski więzienny Komitet znów ogłasza konkurs dla chcących przedstawić swoje wypracowania na wyżej przytoczone pytania. Najlepsze wypracowanie, w którem wszechstronnie będą rozpatrzone i rozebrane dane pytania, ma być nagrodzone tysiącem dukatów z funduszów St. Petersburskiego Komitetu więzień: zaś aby ocena była sprawiedliwą i bezstronną w przysądzeniu nagrody, postanowi on wyjednać w właściwym czasie, przez pośrednictwo pana Prezydenta Towarzystwa opieki nad więzieniami Najwyższe pozwolenie Najjaśniejszego Pana, na utworzenie oddzielnej Komissji złożonej z kilku Vice-Prezydentów i Dyrektorów Towarzystwa i zaprosić do niej dla zasiadania z prawem głosu deputatów, obznajmionych z tym przedmiotem, z wszystkich ministerstw i głównych zarządów, z bliższych Petersburgowi uniwersytetów i ze wszystkich uczonych towarzystw, dla których kwestje polityczno-ekonomiczne stanowią przedmiot zajęć. Wypracowania mogą być napisane w russkim albo też jednym z europejskich języków i mają być przedstawiane St. St, Petersburskiemu Komitetowi więzień nie później jak do 1 września 1872 roku.

Przy każdym rękopiśmie powinna być dewiza, a przy niej w zapieczętowanej kopercie, wyraźnie napisane imię i nazwisko autora, z dokładnem oznaczeniem miejsca zamieszkania. Wypracowania nie nagrodzone, będą zwracane po przedstawieniu dewiz. Zapieczętowane zaś koperty z nazwiskami i adresami autorów, przy zwrocie rękopismów, nieotwierane będą spalone.

Przegląd polityczny.

Znowu sprzeczne wiadomości co do układów o cła **alzackie**. Według jednych porozumienie się jest już blizkie według innych nieprędko się go jeszcze spodziewać można. Sam rezultat już tylko, zdaje się, nie ulega wątpliwości. Dostarczenie rękojmi najpewniejszej jaka być może, bo w tych samych wekslach, z których ma powstać gotowizna na zapłacenie czwartej raty—ułatwić musiało bieg układów. P. Bismarck przyjął tę wekslową rękojmię, wprowadził do niej jeszcze modyfikacje na korzyść Niemiec i przewidywać można że pomimo trudności narzuconych przez Zgromadzenie Narodowe Francja osiągnie cel, jaki sobie zamierzyła t. j. uwolni sześć departamentów swoich od zajęcia jeszcze przed 1 maja 1872 r.

Wybory do rad generalnych zajmują wszystkie umysły. Z niektórych organów prassy dochodzą ubolewania nad tem, iż minister spraw wewnętrznych w dość niejasny a w każdym razie oryginalny sposób zrozumiał swobodę wyborów. Zakazując urzędnikom i wojskowym przyjmować udziału w agitacji wyborczej jednocześnie zabronił wszelkich zebrań i narad przedstępnych. Widocznie swoboda wyborów została tu tak zrozumianą, że każdy indywidualnie wzięty wyborca, powinien być uwolniony od wszelkich obcych wpływów i do urny wyborczej przystępować z takiem samem przekonaniem jakie miał u siebie w domu, wtedy kiedy jescze wybory nie były wcale ogłoszonemi. Może być, że okólnik ministerjalny nie został dokładnie streszczonym przez prassę i mniemane rozporządzenie istnieje tylko w skutek niezrozumienia rzeczy.

Agitacja bonapartystowska niezeszła jeszcze z porządku dziennego. *Gazeta Kolońska* obszernie o niej pisze. Agitacja ma dwa kierunki: podminować rząd i zgromadzenie i zjednoczyć wszystkie żywioły bonapartystowskie we wspólne ognisko działania. Wtem jednoczeniu mieści się i wywieranie odpowiedniego wpływu na armję, w której zwłaszcza wyżsi oficerowie mają jeszcze wiele sympatji dla cesarstwa. Na pana Thiersa rzucane są wszelkiego rodzaju kłamstwa, rządy jego spotykają surową krytykę. Dzienniki bonapartystowskie, broszury darmo rozdawane, ośmielają się oskarżać prezydenta o chciwość ze szkodą skarbu publicznego. Mówią np. że zburzony dom Thiersa nie był wart więcej jak 300,000 franków, a zapłacono mu za niego przeszło miljon; że nieporozumienie z Komissją głównie ztąd wynikło, iż prezydent chciał dla siebie listy cywilnej z 600,000 franków, a komissją dała mu o 100 tysięcy mniej i t. p.

W Chisle-hurst krzątają się podobno z niesłychaną gorliwością około pieniędzy. Firmy angielskie przyrzekły swą pomoc. Jakiś lord na hypotekę przyszłości dał ex cesarzowi parę miljonów franków. Podróż cesarzowej do Hiszpnji ma także na celu zebranie jaknajwiększego kapitału. Ex-cesarzowa posiada w Hiszpanji wiele dóbr ziemskich, na które obecnie chce pozaciągać obligi hypoteczne i pobyt jej w Carabanches poświęcony ma być układom do tego zmierzającym. Wielka potrzeba kapitałów i gromadzenie ich w swym ręku, jeśli ma rzeczywiście miejsce, nie może być faktem bez znaczenia.

Nieznajdujemy dziś znikąd potwierdzenia wiadomości o zwołaniu komissji nieustającej na sesją nadzwyczajną, umyślnie w celu uradzenia środków przeciwko bonapartyzmowi. Może być jednak bardzo, iż agitacja obudziła już czujność deputowanych, na których w zastępstwie zgromadzenia ciąży najwyższy w kraju obowiązek odwracania niebezpieczeństw od uznanego, ustalającego się już porządku rzeczy. „O komitecie czujności" ustanowionym w Wersalu przez republikanów na czas ferji w charakterze prywatnym, donoszą, że ta reprezentacja interesów lewicy w sprawie o której mowa, okazała, iż zasługuje na nazwę jaką jej nadano. Z materjałów przez nią zebranych skorzysta zapewne urzędowa komissja nieustająca.

Sprzecznie z poprzedniemi doniesieniami obie najważniejsze w praktyce komissje zgromadzenia: Kommissja 4 września; komissja łaski przez cały czas feryjny prowadzić będą bez żadnej zmiany czynności, jakie na nie włożono. Komissja łaski będzie ich miała poddostatkiem, bo rząd ze względów ludzkości chce przed zimą załatwić się z więźniami— a pomimo uwalniania codziennie 250 indywiduów bez wyroku, według zapewnień „Liberté" z dnia 23-go znajdowało się jeszcze we wszystkich miejscowościach więziennych 25 do 26 tysięcy osób. Przypuszczając jak największa ilość uwolnień za decyzją, to jeszcze cyfra właściwych podsądnych wyniesie do 16,000. Rząd postanowił podnieść liczbę sądów wyroków do siedmnastu.

Rozzbrajanie gwardji narodowej postępuje naprzód, ale nie w tak zadawalający sposób jak się go spodziewano. Wiele miast nie wydaje wszystkiej broni jaką otrzymało i prawdopodobnie miało w posiadaniu swojem. W St. Etienne *np.* po zupełnem ukończeniu czynności zbrakło jeszcze 3,000 karabinów do etatowej cyfry. Pocieszającym tylko jest objaw, że nigdzie nie przyszło do starcia. Stronnictwo prawe mocno pragnęło rozzbrojenia; dziś gdy je prawie już dokonanem nazwać można, ma prawo powinszować sobie gorliwości z jaką po d. 24 sierpnia występowało. Dla przeprowadzenia kombinacji, oddawna układanej, rozzbrajanie wytwarza łatwiejsze warunki. Bronie specjalne do armji nie należące, których byt jeszcze przed czasy pierwszej rewolucji sięga, jak kanonierzy w Lille, wolni strzelcy w Besançon, strzelcy w Dijon i muszkieterzy w St. Quentin, zostały nadal utrzymane.

Z **Austrji** dziś żadnej nowej wiadomości. Jak najobskurniejsze figury centralistyczne wystąpieniami swemi po równie obskurnych jeszcze miejscowościach, jednają sobie u dzienników centralistycznych zaszczyt figurowania w telegramach przepełniających te dzienniki. „Neue fr. Presse" przekonaną jest, że z wyjątkiem prassy zaprzedanej i Francuzów niema na całym świecie ani jednego głosu przeciwnego polityce jakiej sama broni i nawet w Cincinnati szuka dla niej oparcia podając stamtąd korrespondencję bijącą na Hohenwarta.

Z rzeczy poważnych zasługują na wspomnienie nowe lub na nowo potwierdzone szczegóły, jakie podaje jeden z dzienników czeskich w przedmiocie pojednania. Kwota wydatków monarchji całej wspólnych pozostaje bez zmiany, oznaczy ją w dotychczasowej formie delegacja. Czesi przyślą deputowanych do rady państwa. Rada ustanowi podatki pośrednie na Cisleytanję i Czechy. Podatki stałe oznaczone będą przez sejm w Pradze i ściągane przez urzędników czeskich. Na czele rządu Czech stoi minister pod nazwą kanclerza, pośredniczący pomiędzy zarządem krajowym a koroną. Oprócz kanclerza Czechy otrzymują jeszcze ministrów: oświaty, sprawiedliwości i robót publicznych.

Wszystkie reprezentacje w kraju zespolone zostaną z odpowiedniemi sobie zarządami w ten sposób, że pierwsze wyobrażać będą władzę prawodawczą, drugie wykonawczą. Cała sprawiedliwość przechodzi do Czech; w Pradze dwa senaty najwyższego sądu: czeski i niemiecki. Względem uniwersytetu jeszcze nic nie postanowiono. Wojsko, handel, poczty, telegrafy, pozostają w zawiadywaniu centralnego rządu całej monarchji. Dla utrzymania nieprzerywalności praw, zwołany będzie sejm stanowy, (o tym sejmie już wspomniano), który zrzeknie się praw swoich na rzecz dzisiejszego sejmu. Przed koronacją zwołany będzie sejm dla ułożenia roty przysięgi koronacyjnej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Bruksella 26-go.—„Etoile belge" donosi, że w Tuilerjach odkryto obszerną korrespondencję, prowadzoną pomiędzy ex-cesarzem Napoleonem (jako jeszcze cesarzem), a dziennikarzami belgijskiemi. Korrespondencja ta rozwija plan osadzenia Napoleona na tronie belgijskim. „Etoile" dopomina się, aby ją ogłoszono. Znajduje się ona już teraz w Bruksellі.

Wersal 26 go. — Hr. Arnim, który z powodu znacznego nieusposobienia na zdrowiu blizko od dziesięciu dni tu nie był, miał wczoraj rozmowę z Thiersem. Układy o kowencję są w najlepszym biegu.

Paryż 26-go.— „Journal de Lyon" twierdzi, że reklamacje hr. Arnima ściągają się do faktów małego znaczenia nie zasługujących na interwencję dyplomatyczną. Wszystkie dzienniki francuzkie radzą ludności zaprzestać gwałtownej agitacji i ograniczyć się do tego, aby nie dawano zarobku niemcom, i niekupowano wyrobów niemieckich.

Londyn 26 go-go. — „Times" donosi, że gwarancja domów angielskich dla wypłaty dalszych rat kontry-

tucji odnosi się do summy 750 mil. franków. Weksle trasowane na tę summę, reprezentującą resztę nie zrealizowanej jeszcze pożyczki 5%, zostaną złożone w skarbie pruskim i Francja nie będzie ich mogła przed terminem wypłaty eskontować.

Paryż 25-go. — Hr. Arnim miał dziś zrana naradę z Thiersem. Układy o konwencję celną bardzo wolno postępują i mimo wszelkich przeciwnych doniesień, widoki ukończenia ich pomyślnego, wcale jeszcze nie są blizkie.

Paryż 25 go.— Zgodzenie się Bismarcka na przyjęcie czwartego półmiljarda kontrybucji w poręczonych wekslach ciągnionych, dziś tu nadeszło. Na wyraźne żądanie kanclerza 150 miljonów fr. w talarach z summy kontrybucyjnej, zaakceptowane zostały przez domy handlowe niemieckie. Rotszyld wraz ze wspólnikami swemi: Hottinguerem, Fouldem, Malletem, Willem Marquardem i innymi, wręczył już wczoraj rządowi za 250 mil. fr. weksli.

Lozanna 26-go.— Gambetta przesłał do p. Eytel list, wymawiając się od bytności na kongresie tą okolicznością, że Francja po klęskach wojennych, musi rozwijać w sobie siłę narodowości i dopóki rozwoju tego do należytego stopnia nie doprowadzi, w kosmopolitycznych przedsięwzięciach udziału przyjmować nie będzie.

Praga 26-go.— „Bohemia" potwierdza wiadomość o podaniu się Holzgethana do dymisji, ale przypisuje temu powody nie polityczne.

Praga 26-go.—Komissja propozycji rządowych odbywa dziś posiedzenie. Rozprawy nad prawem o narodowościach ukończone. Najbliższe posiedzenie Sejmu w poniedziałek.

Madryt 25-go.—Król jutro przyjedzie do Sarragossy i odbędzie wjazd uroczysty. Pogłoski o przesileniu ministerjalnem bez podstawy. Stronnictwo ministerjalne chce wybrać Rivera na prezydenta Kongresu. Stronnictwo Sagasta liczy na 125 głosów.

Konstantynopol 25-go. — Sadyk pasza mianowany ministrem skarbu, a Achmet Tevfik Efendi generalnym dyrektorem podatków niestałych. Prassa zadowolona jest z tych nominacji. Wielu Członków rady stanu zastąpiono nowymi. Dzienniki niektóre nazywają krok ten bezprawnym; na 35 członków rady stanu znajduje się dziś dziewięciu chrześcijan.

Z PODRÓŻY BEZ CELU.
(FRAGMENT.)

* *„Oime io sono piu vostra, che mia"*

. . . .

Tyś do mnie rzekła, te słowa Julietty.
Rzewna jak słowik, biała jak lilija,
Z duszą anioła i ze krwią kobiety.

* * *

Jam jednak milczał,—w twe oczy patrzałem,
I żal mi było zasępiać ich źrenic;
O! żal mi było na twem czole białem
Zobaczyć— mirty z zwiędłemi kwiatami....

* * *

Lecz nie bądź smutną,—gwiazdo, kwiecie, ptaku,
Żem milczał, gdyś mi oddawała duszę: —
W wędrówce mojej po cierniowym szlaku,
Ja tylko cierpieć i gryźć sercem muszę...

Miron.

* *Jestem dziś więcej twoją niż swoją.* Wyrazami temi, według tradycji miała pożegnać *Julja* kochanka *Romea* po pierwszem spotkaniu na balu w domu swoich rodziców.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Taucerze Europejscy w Chinach.— Grzeszki Babuni.**
Jutro: **Romeo i Julia.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Znakomici.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 września 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 10
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12
Austryjackie floreny w biletach k, 62½

	Żądane		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	89	93	89	60
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	76	88	43
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869. . . .	89	25	89	—
Listy Zastawne miasta Warszawy. .	84	33	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	20	73	87
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	25	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—		—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .		—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	90		—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	153	—	151	50
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 106⅔.
od Likwidacyjnych kop. 130.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 133⅓.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 245 15/18.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 82½ rs. 111 k. 60.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 40 rs. 7 k. 38.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 88 k. 20 rs. 87 k 75
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 25 rs. — k. —.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 27 września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 7 k. 35 do rs. 8 kop. 40 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 65 do rs: 5 k. 25 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. — do rs: 4 kop. 50. — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 55: — Groch polny rs: - kop - do rs: - kop. — — kartofle rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40: — siano pud kop 35 do kop. 47½ — słoma kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:—dnia 27 września hurtową składniczą za garniec od kop. 163½ do 164. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 165 do 166 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 27 Września 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	2 8	8 5	5.3

Dnia 26 największe ciepło st. 8.8 R. najmniejsze st. 2.4
Barometr zwolna podnosił się.
Wiatr słaby zmiennego kierunku.
Niebo pochmurne;
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 3.0 R.; barometr opada wiatr dosyć mocny południowo-wschodni, pochmurno.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 1.

Do dzisiejszego Numeru „Kurjera" dołącza się doniesienie o **„Ekstrakcie mięsnym Kompanji Liebiga."**

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 213.

Dnia 28 Września 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 16 (28) Września 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE,

które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka.*
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Bzoska z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne*, znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.

— Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, otrzymała następujące fotografje odznaczające się **przepysznym wykonaniem:**

Goethe Hermann i Dorota, z fotografjami wykonanemi podług rysunków Raulbacha, 4-o oprawne rs. 24 16-o oprawne, rs. kop. 5 40.
Galerja Kobiet, z dzieł Goethego, 32-ec, rs. 6.
" " Szyllera 4-o, rs. 16.
" " " 16-ec rs. 10 k. 80, w 32-ec rs. 6.
Portrety Kompozytorów: Beethowen, Gluck, Haydn, Mendelssohn-Bartholdy, Mozart, Schubert po rs. 6 i rs. 3 kop. 60.
Galerja Kompozytorów niemieckich, rs. 4 k. 80.
" " innych narodów rs. 4 k. 80.
(1—3) — 8400 —

Nakładem Księgarni S. H. Merzbacha wyszedł **10 zeszyt** dzieła pod tytułem:

Dziwy Swiata pierwotnego

czyli

KOLEBKA WSZECH-ŚWIATA

Dra W. F. A. **Zimmermana,**

przełożonego z niemieckiego 23-go oryginalnego wydania przez **T. Dziekońskiego**, b. Dyrektora gimnazjum, ozdobione 368 drzeworytami. Dzieło to składać się będzie z 16-tu zeszytów, co 14 dni wychodzących, po kop. 15.— Osoby na prowincji zamieszkałe, które zechcą nadesłać rs. 2 kop. 50, otrzymywać będą każdy zeszyt zaraz po wyjściu franco. (1—1) — 8374 —

EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH
przy Księgarni i Składzie Nut

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika,

przyjmuje ciągle prenumeratę **na wszystkie pisma pod warunkami przez Redakcje ogłaszanemi**; dostarczą również dla prenumeratorów **dodatkowo wydawane** przy **Kłosach** dzieła **Korzeniowskiego**; przy **Bluszczu** powieści **Kraszewskiego,** i przy Tygodniku Illustrowanym, **Poezje Syrokomli.** (3—3) — 7976 —

Ogłoszenie.

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 30 Września (12 Października) r. b., o godzinie 12-ej z południa, odbędą się przed Radą Miejską Warszawską Dobroczynności Publicznej, w gmachu Magistratu M. Warszawy, licytacje in plus, na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno, w Nowo-Mińskim Powiecie, do Szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, starodrzewu w dwóch oddzielnych partjach, a mianowicie:

1. Z obrębu leśnego Huta lit. E Okręgu I-go Dębniak:

Sosen	1442 sztuk,	wartości rs.	6170 kop.	62.
Osin	518 „	„ „	166 „	95.
Łącznie	1960 sztuk,	wartości rs.	6337 kop.	57.

2. Z obrębu leśnego Pełczanko lit. B.:

a) Z okręgu III-go Kalisz:

Sosen	685 sztuk,	wartości rs.	3218 kop.	10.
Osin	201 „	„ „		95.

b) Z okręgu IV-go Gaj:

Sosen	385 sztuk,	wartości rs.	1455 kop.	30.
Osin	134 „	„ „	60 „	27.
Łącznie	1405 sztuk,	wartości rs.	4828 kop.	67.

Praetium do tych licytacji i wysokość kaucji oznacza się jak następuje:

Do licytacji na sprzedaż starodrzewu z okręgu Huta lit. E, rs. 6,337 kop. 57; kaucja rs. 638;

Do licytacji na sprzedaż starodrzewu z okręgu Połczanka lit. B, rs. 4,828 kop. 67; kaucja rs. 483.

Licytacje odbywać się będą przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne in plus od najwyższej w deklaracjach podanej offerty.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym przedstawić oddzielną na każdą partję starodrzewu deklaracje, na papierze zwyczajnym, bez poprawek i skrobań napisane, podług wzoru niżej wskazanego, i dołączyć vadium w oznaczonej wysokości.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej, każdodziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . r. b., składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wystawione na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie, do Szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, starodrzewy z okręgu N (wypisać z ogłoszenia z oznaczeniem jakości i ilości drzew) zakupić za summę rs. . . . kop. . . . (liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w ilości rs. . . . kop. . . . (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.
Pisałem w N . . . dnia . . . miesiąca 1871 roku.
(Podpisać imię i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu,
Szambelan, **A. Zaborowski.**
(1—3) —8895—

Przenosząc się do zimowego lokalu z tak znanego i ulubionego

Ogródka Spoczynku

na **Nowym-Świecie, Nr 1302 (nowy 44),** mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż **ZAKŁAD RESTAURATORSKI**, od lat kilku w tymże lokalu przez ś. p. męża mojego utrzymywany, nadal pod moim kierunkiem prowadzonym będzie, przy zapewnieniu Szanown. Gości, że widząc w sumiannem poświęceniu się przez nieboszczyka zawodowi, jedyne dobro pięciorga małoletnich dzieci, ani na chwilę niezapomnę o obowiązkach, jakie to stanowisko na mnie nakłada.—**Aniela Ćwierlikowska.**
(1—3) — 8427

SKŁAD WAPNA
KLECZEŃSKIEGO,

Aleja Jerozolimska Nr 41,

wprost ekspedycji Towarów Drogi Żelaznej.

Prawie codziennie odbierając drogą żelazną **wapno** z własnej kopalni, takowe całemi wagonami po cenach fabrycznych sprzedaje. Na wieś bardzo dogodnem jest zabieranie takowego skrzyniami od kartofli. Wagony przychodzące z wapnem trzymają korcy sześćdziesiąt lub siedmdziesiąt.

Tenże Skład podejmuje się ekspedjowania wapna w beczkach na drogi żelazne: Terespolską i Petersburgską, oraz odstaw do berlinek i bajdaków.

Wapno **lasowane** sprzedaje na łokcie kubiczne, które własnemi furmankami na miasto odstawia.

Przyjmuje zamówienia na wapno lasowane z dostawą na wiosnę, do tynkowania chociażby całych domów przy zaliczaniu na każdy łokieć kubiczny sześćdziesiąt siedem i pół kopiejek. (3—3) —7930—

WENTYLE
przelotne i kątowe

z lanego żelaza z flanszami i mosiężną osadą, do pary i wody używane bardzo często, zamiast mosiężnych kranów, stośunkowo tańsze i trwalsze

	$\frac{1}{2}$"	$\frac{3}{4}$"	1"	$1\frac{1}{4}$"	$1\frac{1}{2}$"	$1\frac{3}{4}$"	2"	cali średnicy
Rs.	2.75	3.75	4.50	5	8	11.50	13.50	za sztukę.
	$2\frac{1}{4}$"	$2\frac{1}{2}$"	$2\frac{3}{4}$"	3"	$3\frac{1}{2}$"	4"	5"	6" cali śred.
Rs:	17.50	20	2250	25	30	35	55	70 za sztukę.

Też same bez flansz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, sprzedajemy od 1" do $1\frac{1}{4}$", od $1\frac{1}{2}$" do 2" cali średnicy o kop. 30, o 50 kop. taniej od powyższych cen.

Te wentyle są **na składzie** w dostatecznej ilości, a obstalunki wykonywane być mogą bezzwłocznie,

KRAFT & KUKSZ,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.
(2—0) — 7062 —



3,000 Rubli srebrem

są potrzebne zaraz na pewną hypotekę Domu murowanego, na spłacenie pierwszego miejsca, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej, Nr 17, obok Cyrkułu IX-go, u Właściciela domu. Tamże jest **parę tysięcy Dachówki karpiowej** i **holenderki**, do sprzedania. (3—3) — 8321 —



Winogrona kuracyjne

codziennie świeże, otrzymuje Skład Owoców

Fr. Wróbel,

obok Kościoła S-go Krzyża.
i sprzedaje takowe na całe kosze i funty pojedyncze.
(11—15 —7972—

Tekla Kuczborska,

Krakowskie-Przedmieście Nr 61.

Rekomenduje Nauczycielki i Nauczycieli ma w tej chwili do umieszczenia kilka Francuzek i Francuzów z wyższem wykształceniem, świeżo przybyłych z zagranicy.—Tamże można powziąść wiadomość o Osobie udzielającej Lekcje muzyki na własnym Fortepianie. (3 — 3) —8228—

Melaśsy i Produktu cukrowego,

w najlepszym gatunku i po przystępnej cenie w dowolnej ilości dostać można na Pradze pod Warszawą. Wiadomość u M. Marsopa, w domu Nr 184a, na pierwszym piętrze, naprzeciwko Cerkwi Pragskiej.
(2—3) — 8899 —

Nauczycielka

posiadająca języki: francuzki, niemiecki, ruski i polski, mogąca przytem udzielać i muzyki poszukuje miejsca stałego w Warszawie, lub Lekcji na godziny. Bliższą wiadomość powziąść można w Szkole Rządowej żeńskiej, ulica Aleksandrja, Nr 23 domu. (3—3) —8203—

Dom Zleceń M. Oczarski i S-ka,

w Warszawie, Senatorska, Nr 20 nowy.

Ma sobie powierzone **Kapitały** różnej wysokości do rozpożyczenia na 1-sze hypoteki domów w Warszawie; tudzież do sprzedania **Lasy** przy spławach położone. Tamże jest **zaraz** do odstąpienia **Handel Wiktuałów**, dobrze rentujący się, z towarem i urządzeniem, **za Rs. 150**. (1—3) - 8377 —



Wielki wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, w Składzie pod firmą:

J. ROŻANSKI,

ulica Miodowa Nr 9.
(3—8) 8033-

BEZPŁATNIE

otrzyma każdy 1 garniec Nafty, kto kupi poprzednio 10 garncy w mym składzie,—za każdym wziętym garncem wydany zostanie kwit. **Nafta** sprzedawaną jest tylko w najlepszym gatunku, prawdziwa **amerykańska** garniec po **kop. 90,** w Sładzie Głównym przy Fabryce Lamp i Brązów M. **Perkowskiego**, przy ulicy Bielańskiej Nr 12 (608). W kamienicy W. Zawiszy. (2—2) —8363—

NAJLEPSZY

KROCHMAL HOLLENDERSKI

w rurkach,

nadszedł do Składu Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa,

na Placu Teatralnym.
(5—6) —7863—

— Zawiadamia się niniejszem Szanowną Publiczność, że **w Składzie Mydła i Świec** pod firmą F. Pachowski, przy ulicy Leszno Nr 9, dostać można **Nafty** prawdziwej Amerykańskiej, najlepszej garniec kop. 90, drugiego gatunku garniec kop. 80, w butelkach opieczętowanych kwartowych najlepszej kop. $22\frac{1}{2}$. Ligroiny garniec kop. 90. Przytem dobór Lamp naftowych i różnych szkieł do lamp; jakoteż Oliwy Oleju do palenia, także pięknych Krochmali i Farbek do bielizny, Świec stearynowych różnych i Perfumerji. Członkom Stowarzyszenia Merkurege wydają się marki zwrotne. (3—3) —8160—

Przyjmują się rozmaite roboty do **szycia na Maszynie:** bielizna damska i męzka, pikowanie podszewek pod paletoty i inne, po bardzo małej cenie,—od obrąbiania i prostego szycia $\frac{1}{2}$ kopiejki od łokcia. Wiadomość ulica Nowo-Miejska (Gołębia) Nr 7 nowy, w podwórzu na 2-giem piętrze. — A. **Niewińska** (6—6) —7888—

Ulica Marszałkowska róg Chmielnej, w domu Nr 26 nowy, mieszkania Nr 14, jest do wynajęcia duży **Pokój**, umeblowany, suchy, że stołem i usługą.— Tamże jest do zbycia duża **Szuba** z Lisów sybirskich, wysokiego gatunku, złożona z półtora błama, za cenę rs. 200. Obejrzeć można od godz. 11-tej do 6-tej. (6—6) — 8011—



SPRZEDAŻ DOMU.

Possesja Nr 1029 (28 nowy) ulica Grzybowska, gdzie Dystylalarnia W-go Mokiejewskiego, będzie sprzedana ostatecznie w drodze działów, w początkach Października r. b. w Trybunale Cywilnym w Warszawie. Szacunek rs. 30,000— przynosi dochodu rs. 3,150 brutto,—podatki czynią rs. 300,— przystąpiono do Tow. Kr. Miejs. na rs. 15,000, warunki szczegółowe i wszelkie objaśnienia powziąść można u W-go Henryka Hall w tymże domu, od godziny 9-tej do 11-tej z rana i od 4-tej do 6-tej po południu codzień, z wyjątkiem dni Niedzielnych i Świąt. (5—6) —8062—

W PETERSBURGU — W MOSKWIE — W ODESSIE



ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,



systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: **Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole obszywająca dziurki, Singera, Orth'a, Mansfelda, Johns'a, Callebauta, Backere et Grovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et Gibbs'a,** oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwu-nitkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego. (1—0) —8319—

W WARSZAWIE

– Jest do umieszczenia rodowita **NIEMKA** przybyła z zagranicy, posiadająca także język francuzki, russki, i początki muzyki, również nauki klassyczne, oraz wszelkie robótki i krawieczczyznę, życzy sobie przyjąć obowiązek nie tylko w Królestwie, ale i w Cesarstwie Rossyjskiem—także zapisały się u mnie **Uczennice Instytutu Muzycznego,** posiadające w wyższym stopniu śpiew i muzykę, które pragną udzielać lekcje. Wiadomość w Rekomendacji Guwernerów i Guwernantek, ulica Długa Nr 557 nowy 32.

Cieślińska.

(2—3) —8151—

Pracownia Sukień Damskich

F. PIOTROWSKIEJ,

ulica Rymarska, Nr 16 nowy. Wykończa ręcznie oraz na maszynie wszelkie ubiory damskie podług najświeższej mody, tak z materji zwyczajnych jakoteż z **Wyksatyny,** tkaniny nieprzemakalnej. Przytem udziela się **lekcji kroju** metodą francuzką. Tamże potrzebną jest zaraz panna uzdatniona do krawieczczyżny, i panienki do nauki.

(2—3) —8171—



Akuszerka utrzymująca stręczenie Mamek, ma obecnie do umieszczenia **Mamki** młode ze świeżym pokarmem; przyjmuje także i Osoby ciężarne na czas odbycia słabości. Ulica Podwal, Nr 497, nowy 3.— **T. Stedler.** (1—1) —8425—



Fortepjan

używany, o siedmiu oktawach, w dobrym zupełnie stanie, do zbycia za umiarkowaną bardzo cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej, Nr 543, gdzie Cyrkuł, mieszkania Nr 88. (1—3) —8411—



Przy rogu ulicy Wareckiej Placu, Nr 16 nowy, naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus,



MAGAZYN MEBLI
Józefa Olsztyńskiego
i Syna,

zaopatrzonym jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże są **Dwa Garnitury Mahoniowe,** rypsem kryte, do sprzedania. (7—10) —7542—

Dom Handlowo-Kommisowy Nasion i Maszyn Rolniczych

A. RODKIEWICZA,

otrzymał w komis **Szczepy Owocowe,** z najcelniejszej plantacji i sprzedaje wedle wyboru gatunku:

Jabłonie 400 odmian	1-letnie po kop. 12½,	2-letnie kop. 20,	3-letnie kop. 30,	4-letnie kop. 40;
Gruszki 300 „ „	15	„ 25	„ 35	„ 45;
Wiśnie i Czereśnie 150 „ „	15	„ 25	„ 35	„ 45;
Śliwki 150 odmian „ „	15	„ 25		
Morele 30 „ „ „	50			
Brzoskwinie 60 odmian „ „	50			
Porzeczki 12 „ „ „	10	„ 15		
Maliny 12 „ „ „	10	„ 15		
Wino 100 „ „ „ „		„ 30		

Akacja biała 1-letnia: jedna sztuka kop. 12, 50 sztuk rs. 5, 100 sztuk rs. 10.

Szczegółowy **Katalog** znajduje się w Zakładzie do przejrzenia, ulica Miodowa Nr 492. (1—3) — 8410 —



Pozostawiono do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy,

krótkiego fasonu, w jak najlepszym stanie, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość w Fabryce Fortepjanów Juljana Hinz, Nowy-Świat, Nr 24. (3—3) —8204—

FABRYKA CYKORJI
w CZARNEJ STRUDZE,

powiecie Bendzińskim, gubernii Petrokowskiej, w pobliżu stacji Myszków położona, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż takowa od czasu pogorzeli już jest w bieg wprowadzoną i zupełnie podług systemu magdeburskiego urządzona.

Do wytworu cykorji fabryka sprowadza **materjał surowy wprost z Magdeburga,** który się dopiero w Czarnej Strudze bardzo miałko miele, a to dlatego, aby cykorja z kawą zmięszana łatwiej się tejże udzielała. Wydobywający się surrogat jest **bardzo smaczny i aromatyczny,** a w bardzo małym stosunku do kawy użyty, wydaje **zdrowy, mocny i czysty napój.**

Przy tej sposobności zwraca się uwagę Szanownych Panów Kupców na podrabianie etykiet fabryki cykorji w Czarnej Strudze przez inne fabryki, których cykorja ma mierną tylko wartość. Z tego więc powodu uprasza się jak najuprzejmiej Szanownych Panów Kupców, o odnoszenie się z swemi zapotrzebowaniami do kantoru Pana **A. Nepros** w Warszawie, ulica Daniłowiczowska, Nr 8 (nowy), w domu zwanym „Pod Królami" gdzie wyroby rzeczonej fabryki oddane zostały na SKŁAD GŁÓWNY i tamże w oryginalnych kolisach po cenie fabrycznej sprzedawane będą.

Fabryka Cykorji w Czarnej Strudze.

(1—3)—8424— **POHL.**

Potrzebna jest od dnia 1-go Października r. b.,

Gospodyni

do małego gospodarstwa, znająca się na kuchni i umiejąca szyć domowe roboty. — Ulica Dzielna, Nr 19, u Właściciela. (1—1) —8413—

Jest do sprzedania

Salopa Sobolowa,

prawie nieużywana, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 12, mieszkania Nr 6, od godziny 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej po południu. (1—3) —8416—

Potrzebne są Panny

podręczne, oraz do szycia na maszynie, jakoteż przyjmują się do nauki na przychodnie i ze wszystkiem, do Pracowni prywatnej strojów i sukien damskich J. Ziółkowskiej, ulica Niecała, Nr 10. (1—1) -8414—

Jest do sprzedania

Aparat Gorzelniany kompletny,

miedziany.

Wiadomość pod adresem W. S., **przez Ząbkowice w Wojkowicach Kościelnych.** (1—3) —8422—

Majątek ziemski pod Warszawą,

około dziesiatyn 375 (włók 25), w wesołym miejscu położony, w tym znajduje się przeważnie łąk bardzo dobrych, las i żyzne pastewniki. Sadzawki zarybione, ogród z starodrzewia wspaniały, z całą krescencją tegoroczną, zaraz na sprzedaż pod korzystnemi warunkami.— Potrzebny **Kapitał Rs. 14,000.** – Wiadomość w Warszawie u Wiercińskiego, przy ulicy Przyrynek, obok kościoła Panny Marji, na Nowem-Mieście, Nr 1915 (11). (1—3) —8418—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do praktyki Aptekarskiej, z ukończonych 5-u lub 6-u klass gimnazjalnych. Wiadomość bliższa przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 18 nowy, u W-go Heinrich, codziennie od godziny 2-ej do 4-ej po południu. (2—6) —8325—

UCZNIOWIE!

są potrzebni do jednego z większych Zakładów Introligatorskich. Wiadomość na miejscu pod Nr 736, Leszno, dom W-go Szustra. (2—3) —8362—

HERBATA
zbioru 1871 r.

Odznaczająca się niezwykłą siłą i świeżością aromatu, nadeszła już do Składów Moskiewskiego Handlowego Domu *B. PERŁOWA i Synów* na Nowym-Świecie Nr 31 nowy i na Długiej Nr 11 nowy, obok Prawosławnego Soboru.

Jakkolwiek ceny na herbatę tegorocznego zbioru pozostają też same, za to dobroć takowej o wiele przewyższa, i o tem Szanowna Publiczność probując przekonać się raczy.

Ceny czarnej herbaty mianowicie są: rs: 1, rs. 1 kop. 20; rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop; 60, rs. 1 kop. 80, rs. 2, rs. 2 kop. 20, rs. 2 kop. 40, kwiatowa zaś od rs. 2 do 5 rs. za funt.

Również nadszedł transport nowy *Aromatycznej Herbaty w pudełkach* po rs. 1 kop. 75, rs. 2 i rs. 2 kop. 50 zbioru jesiennego 1871 roku; o czemmamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność tutejszą i PP. Kupców prowincjonalnych, dla których odstępują się stosowne rabaty.

B. PERŁOW i Synowie.

(2—6) —8333—

Jest do sprzedania

Prolotka,

z całą uprzężą, mało używana, za Rs. 160. Wiadomość na Saskim Placu, w domu Wojennego Okręgu, u Stróża, pod Nrem 413 lit. A. (2—3) —8318—



Zupełna wyprzedaż po zwiniętej Fabryce Powozów: **Kocze** z fordeklami nowe, Faetony mniejsze, Karety używane, Wolant nowy, Koczobryk podróżny, Bryczka w guście Amerykana, Velociped dwukołowy; Garnitur **Mebli** mahoniowych i rozmaite sprzęty gospodarskie. Wiadomość na miejscu pod Nrem 800, ulica Orla. (3—6) — 8071 —



W fabryce Fortepianów

przy placu Krasińskich Nr. 549 pod filarami,

J. Kerntopf.

Są do sprzedania używane **Fortepiany** o 7-miu oktawach: **Kralla i Seidlera,** jeden prawie nowy z całym blatem metalowym i czterema sprejcami najnowszej Konstrukcji z tonem silnym i śpiewnym. A drugi **Fortepian** z paryzką mechaniką **Ehrarda** bardzo ozdobny o 7-miu oktawach. **Fortepian** prawie o 7-miu oktawach z blatem za cenę rs. 120. **Fortepian** zagraniczny o 7-miu oktawach orzechowy. Za każden fortepian, któren wychodzi z fabryki, gwarantuję.

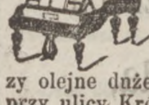
Jest **do wynajęcia** przeznaczonych kilkanaście doborowych **Fortepianów i Pianin.** (2—3) —8143—





Powróciwszy obecnie z Zagranicy, gdzie wyjeżdżałem jedynie w interesie swojej firmy, sam wybrawszy i spowadziwszy z najpierwszych tamtejszych fabryk znaczny transport tak **FORTEPIANÓW,** jako też **PIANIN** ładnej roboty, gustownego wykończenia, z portretami najsławniejszych kompozytorów muzyki, z jakowemi to mam honor polecić się Szanownej Publiczności, dodając, iż sprzedaję takowe po cenach przystępnych, a wynajmuję tak nowe jakoteż używane, po zniżonych cenach. Zielony plac, Nr. 1066Ł (nowy 10), dom Hr. Zamojskiego, Nr. 29 mieszkania.—**K. Fritsche.**

(3—3) —8247—



Z przyczyny zmiany mieszkania do sprzedania zaraz: **Fortepjan** o 7-u oktawach, 4-ch szprejcach i całym blacie; Kozeta, Konsola i Szafa mahoniowa rozbierana: 2 Obrazy olejne duże religijne i Sztychy za szkłem. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 5 nowy, mieszkania Nr 3, na dole, rano do 12-ej, lub od 3-ej do 6-ej. (1—1) —8426—

Potrzebny jest

Salon i dwa Pokoje lub jeden.

Wiadomość w Sklepie Płócienek przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W-go Bocka. (3—3) —8345—

Do wynajęcia od S-go Michała, przy ulicy Górnej, w domu Nr 2998*d* (7), **MIESZKANIE,** składające się z 2-ch Pokoi, Kuchni angielskiej, Piwnicy, Drwalni i Góry, na parterze, za Rs. 100. Jest też do sprzedania **POSESSJA** pod korzystnemi warunkami, zapewniającemi Pożyczki miejskiej Rs. 3,500, o czem powziąść można bliższą wiadomość od Właściciela domu w którym powyższy **Lokal** jest do najęcia. (2—3) —8357—

Zaginął

Dowód Banku miasta Łodzi,

Nr 7440, na złożone tam towary. Łaskawy znalazca zechce takowy przesłać do zamieszkałego w Łodzi, Abrama Jakóba Horonczyka. (2—3) —8161—



Nagrody Rs. 3.

Dnia 21-go Września, zginęła **Suczka** z rassy Pinczerów, mała, żółta, z obciętemi uszkami i ogonkiem, dolna szczęka dłuższa, zęby naprzód wystające. Znalazca jej po odprowadzeniu, lub daniu znać na ulicę Piwną pod Nr 15, do sklepu na dole, otrzyma powyższą nagrodę; w razie zaś zatrzymania, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie nieprawy posiadacz zatrzymujący cudzą własność. (1—3) —8417—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5). —Дозволено Цензурою.